

Sygnatura akt II C 891/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR K. T.

Protokolant apl. aplikacji sędziowskiej M. G.

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 roku w Łodzi

sprawy w powództwa Ł. M.

przeciwko D. Z.

o zapłatę

oddala powództwo.

sygn. akt: II C 891/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 listopada 2014 roku powód Ł. M. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego D. Z. kwoty 15 000 zł tytułem zwrotu udzielonej pozwanemu pożyczki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego, według norm przepisanych. Powód wskazał, iż strony w dniu 24 listopada 2012 r. zawarły umowę pożyczki na kwotę 15 000 zł, której zwrot miał nastąpić po sprzedaży sklepu przez pozwanego. Pomimo sprzedaży sklepu zwrot pożyczki nie nastąpił, a kontakt ze strony pozwanego ustał. Powód wskazał, iż odsetek ustawowych dochodzi z tytułu opóźnienia od dnia 29 lipca 2013 r., który jest pierwszym dniem po upływie terminu wyznaczonego pozwanemu na spełnienie świadczenia.

[pozew – k. 2, pełnomocnictwo]

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, względnie o pomniejszenie żądania powoda o kwotę 3 500 zł oraz rozłożenie kwoty 11 500 zł na dogodne dla pozwanego raty, a także o obciążenie powoda kosztami postępowania. Pozwany wskazał, iż w dniu 24 listopada 2012 r. została spisana umowa, na którą powołuje się powód, jednakże w rzeczywistości pożyczka nie była udzielona w wysokości 15 000 zł. Pozwany wskazał, iż w rzeczywistości dokument nazwany umową pożyczki miał stanowić zabezpieczenie dla J. C. (1), z którą pozwany miał obowiązek się rozliczyć po zakończeniu działalności gospodarczej i po dokonaniu sprzedaży sklepu. Umowa została spisana na powoda, a nie na J. C. (1) z tej przyczyny, iż przeciwko J. C. (1) prowadzone było postępowania komornicze i musiałaby ona spłacić zadłużenie komornicze w przypadku zawarcia umowy na nią. Jednocześnie pozwany wskazał, iż powód pożyczyl przed dniem 24 listopada 2012 roku jemu i J. C. (1) kwotę 3 000 zł na pokrycie kosztów związanych z zamknięciem działalności. Pozwany wskazał, iż na tę okoliczność nie została spisana żadna umowa.

[odpowiedź na pozew – k. 11-12]

W piśmie procesowym z dnia 10 lutego 2015 roku powód zaprzeczył, aby udzielona pozwanemu pożyczka była częścią rozliczeń pomiędzy pozwanym a J. C. (1). W konsekwencji wszelkie kwoty przekazywane J. C. (1) nie mogą

być zaliczane na rzecz zadłużenia pozwanego wobec powoda. Powód wskazał ponadto, iż wielokrotnie pożyczał pozwanemu kwoty po kilka tysięcy złotych, w tym kwotę 3 000 zł, o której wspomniane jest w odpowiedzi na pozew.

[pismo procesowe – k. 62]

W toku rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda wskazał dodatkowo, iż w zakresie kwoty 3 000 – 4 000 zł doszło do zawarcia ustnej cesji pomiędzy powodem a J. C. (1), której przedmiotem była wierzytelność przysługująca J. C. (1) przeciwko pozwanemu. Wskutek dokonania przedmiotowej cesji wierzytelności wierzycielem pozwanego, również w zakresie kwoty 3 000 – 4 000 zł, stał się powód.

[protokół rozprawy – k. 100]

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany D. Z. w latach 2009 - 2012 prowadził własną działalność gospodarczą w postaci sklepu „02 Promila”. Pozwany sklep ten prowadził wraz z J. C. (1), która w początkowym okresie była jego partnerką życiową. Jednakże oficjalnie J. C. (1) nie została zarejestrowana jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, w ewidencji działalności gospodarczej figurował wyłącznie pozwany.

[dowód: zeznania pozwanego – k. 99 – 100; zeznania powoda – k. 97 – 99; zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej – k. 15]

W międzyczasie związek pozwanego z J. C. (1) zakończył się, a J. C. (1) rozpoczęła związek z powodem. Pomimo, że oficjalnie działalność gospodarcza zarejestrowana była wyłącznie na pozwanego, to jednakże w rzeczywistości J. C. (2) była traktowana jako współprowadząca działalność gospodarczą. Z tej przyczyny po rozpoczęciu związku (...) z powodem, ten ostatni zaczął jej pomagać w prowadzeniu sklepu „02 Promila”, a pozwany nie sprzeciwiał się temu. Pomoc ze strony powoda w prowadzeniu sklepu polegała między innymi na zakupie towaru (częściowo z pieniędzy pobranych z kasy sklepu) oraz na opłacaniu zaległości czynszowych.

[dowód: zeznania pozwanego – k. 99 – 100; zeznania powoda – k. 97 – 99; zeznania świadka L. K. – k. 96; zeznania świadka J. C. (1) – k. 84 – 85]

Z uwagi na brak zysków z przedmiotowej działalności gospodarczej pozwany w 2012 roku postanowił o zakończeniu jej prowadzenia. Pomiędzy pozwanym, a J. C. (1) zostało zawarte ustalenie, iż po „sprzedaży sklepu” pozwany rozliczy się z nią po połowie. Przez „sprzedaż sklepu” strony tego porozumienia rozumiały sprzedaż towaru i wyposażenia sklepu, sprzedaż samochodu służącego do prowadzenia działalności gospodarczej oraz zwrot kaucji wpłaconej tytułem najmu pomieszczenia przeznaczanego na prowadzenie sklepu.

[dowód: zeznania pozwanego – k. 99 – 100; zeznania powoda – k. 97 – 99; zeznania świadka J. C. (1) – k. 84 – 85]

Z uwagi na prowadzone egzekucje komornicze toczące się wobec J. C. (1), strony oraz J. C. (1) „spontanicznie” postanowiły zabezpieczyć rozliczenie się przez pozwanego z J. C. (1) poprzez spisanie w dniu 24 listopada 2012 roku dokumentu zatytułowanego „umowa pożyczki” na kwotę 15 000 zł, w którym to dokumencie, jako pożyczkodawca został wskazany powód, a jako pożyczkobiorca – pozwany. W rzeczywistości pod „umową pożyczki” kryło się zabezpieczenie dla J. C. (1) z tytułu rozliczenia się z nią przez pozwanego ze sprzedaży sklepu, a kwota wskazana w „umowie pożyczki” stanowiła przewidywaną kwotę, na jaką pozwany powinien rozliczyć się z J. C. (1) po sprzedaży sklepu. Zabezpieczenie dla J. C. (1) nie zostało zawarte wprost w formie pisemnej, lecz zostało ukryte w postaci „umowy pożyczki” zawartej między powodem a pozwanym z tej przyczyny, iż J. C. (1) zagrożona była egzekucją komorniczą.

[dowód: zeznania pozwanego – k. 99 – 100; zeznania świadka J. C. (1) – k. 84 – 85; zeznania świadka J. W. – k. 73 – 74; częściowo zeznania powoda – k. 97 – 99]

Powód udzielił wprawdzie wcześniej pożyczki pozwanemu na kwotę 3 000 zł (okoliczność bezsporna), jednakże kwota ta nie była objęta pismem zatytułowanym „umowa pożyczki”.

[dowód: zeznania pozwanego – k. 97 – 99; zeznania świadka J. C. (1) – k. 84 – 85]

W dniu 28 listopada 2012 roku pozwany dokonał sprzedaży na rzecz K. K. artykułów alkoholowych oraz pozostałych artykułów znajdujących się w przedmiotowym sklepie za kwotę 6 492, 72 zł. Ponadto w dniu 5 grudnia 2012 roku pozwany dokonał sprzedaży na rzecz K. K. wyposażenia sklepu „02 Promila” między innymi w postaci regałów sklepowych, kamer monitoringu za kwotę 7 500 zł.

[dowód: umowa – k. 42 – 43; faktury – k. 44 - 56]

Ponadto w dniu 30 listopada 2012 roku pozwany otrzymał od L. K. kwotę 7 000 zł tytułem zwrotu kaucji wynajmowanego lokalu.

[dowód: pokwitowanie – k. 14; zeznania powoda – k. 97 – 99; zeznania pozwanego – k. 99 – 100; częściowo zeznania świadka L. K. – k. 96]

Ponadto po dniu 24 listopada 2012 roku (data spisania dokumentu zatytułowanego „umowa pożyczki”) pozwany dokonał sprzedaży samochodu za kwotę 8 800 zł.

[bezsporne, okoliczność nie zaprzeczona przez pozwanego]

Po otrzymaniu zwrotu kaucji oraz po dokonanej „sprzedaży sklepu” pozwany rozliczył się z J. C. (1) w zakresie kwoty około 7 000 - 8 000 zł. Rozliczenie nastąpiło w formie gotówkowej, pozwany przekazał pieniądze dla J. C. (1) za pośrednictwem powoda.

[dowód: zeznania świadka J. C. (1) – k. 84 – 85; zeznania pozwanego – k. 99 – 100; częściowo zeznania powoda – k. 97 – 99]

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o dowody przytoczone powyżej. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, w której twierdził on, iż kilkakrotnie udzielał pozwanemu pożyczek na kwoty po kilka tysięcy złotych, przy czym umowy tych pożyczek zawierane były w formie ustnej. Należy przy tym zauważyć, iż pozwany nie jest nawet w stanie podać żadnych precyzyjnych kwot rzekomo udzielanych pozwanemu pożyczek, ani kwot jakie pozwany miał mu już zwrócić przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. W związku z powyższym za niewiarygodne należy uznać, iż powód wielokrotnie udzielał pozwanemu pożyczek bez żadnego spisania czy chociażby odnotowania kwot pożyczek, odnotowania kwot jakie zostały powodowi zwrócone itp. W związku z powyższym w ocenie Sądu powód dokonując zakupu towaru przeznaczonego do sprzedaży, regulując zaległości czynszowe w rzeczywistości inwestował we współprowadzony przez jego partnerkę J. C. (1) sklep. Jak bowiem wynika z twierdzeń pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew niezaprzeczonych przez powoda, a ponadto częściowo z zeznań J. C. (1) i samego powoda, działalność gospodarcza w postaci prowadzenia sklepu „02 Promila” jedynie formalnie zarejestrowana była na pozwanego, w rzeczywistości działalność ta prowadzona była wspólnie przez pozwanego i J. C. (1). Logiczną tego konsekwencją musiało być również to, że zyski z prowadzonej działalności gospodarczej przypadają nie tylko pozwanemu, ale również J. C. (1). Okoliczność ta nie uległa również zmianie po zakończeniu związku (...) z pozwanym, a rozpoczęciem związku (...) z powodem. Sam powód wskazuje, iż pomagał w sklepie, gdyż spotykał się z J. C. (1). W związku z powyższym w ocenie Sądu J. C. (1) w zamian za pomoc w prowadzeniu sklepu (między innymi poprzez zakup towaru czy regulowanie zaległości czynszowych) dzieliła się z powodem (będącym jej partnerem) przypadającą na nią częścią zysku, jeżeli takowy został wypracowany. Mając to na uwadze należy stwierdzić, iż powód zakupując towar do sklepu, regulując zaległości czynszowe itp. nie udzielał pożyczek pozwanemu, lecz niejako inwestował w działalność gospodarczą współprowadzoną przez jego partnerkę J. C. (1) licząc na ewentualny zysk. Zachowanie powoda o wiele bardziej skłania do koncepcji, iż zakup towaru, czy regulowanie zaległości czynszowych stanowiły poczynione przez niego inwestycje w celu wypracowania wspólnego zysku przez niego i jego partnerkę J. C. (1),

aniżeli pożyczki udzielane pozwanemu. Skoro J. C. (1) była, wprawdzie nieformalnie, „współwłaścicielką” sklepu, współprowadzącą działalność gospodarczą, a pozwany jej partnerem, to logicznym jest przyjęcie, że kwoty jakie inwestował powód czynił z powodu chęci wypracowania zysku przez J., a więc i pośrednio przez siebie samego, a nie tytułem pożyczek udzielanych pozwanemu. Powód obecnie próbuje wykorzystać okoliczność, że formalnie działalność gospodarcza była zarejestrowana wyłącznie na pozwanego i żądać zwrotu zainwestowanych przez siebie kwot w prowadzenie przedmiotowego sklepu. Takiemu żądaniu powoda sprzyjał dodatkowo posiadany przez niego dokument sporządzony w dniu 24 listopada 2012 roku zatytułowany „umowa pożyczki” sugerujący, iż powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 15 000 zł. Należy jednakże zauważyć, iż w trakcie składania zeznań w charakterze strony sam powód wskazywał na to, iż dokument ten w pewnej części (co do kwoty 3 000 – 4000 zł, stanowiącej połowę kaucji) stanowi w rzeczywistości „ukryte” zabezpieczenie dla J. C. (1) z tytułu rozliczenia się pozwanego z nią ze „sprzedaży sklepu”, a jedynie w pozostałym zakresie stanowi ów dokument pisemne potwierdzenie uprzednio zawartych w formie ustnej umów pożyczek między powodem a pozwanym. Sąd nie dał jednakże wiary zeznaniom powoda, iż dokument z dnia 24 listopada 2012 roku stanowił potwierdzenie zawartych uprzednio umów pożyczek. Po pierwsze należy zauważyć, iż jak już wyżej wskazano, Sąd uznał za niewiarygodne, aby pozwany udzielił kilkukrotnie powodowi pożyczek na kwoty po kilka tysięcy złotych. Po drugie należy wskazać, iż sam powód stwierdził, iż mające stanowić „ukryte” zabezpieczenie dla J. C. (1) w zakresie kwoty 3 000 – 4 000 zł stanowiło jedynie część kwoty jaką pozwany miał się rozliczyć z J. C. (1) tytułem sprzedaży sklepu. Jednocześnie powód w mało wiarygodny sposób usiłował wytłumaczyć z jakiej przyczyny dokumentem zatytułowanym „umowa pożyczki” objęta została jedynie pewna część wierzytelności J. C. (1). Powód wskazywał, iż przyczyną takiego stanu rzeczy była okoliczność, iż jedynie w zakresie kwoty zwróconej kaucji wynoszącej 7 000 zł było wiadome jaka kwota przypadnie na rzecz J. C. (1) tytułem rozliczenia z pozwanym po zakończeniu prowadzonej działalności gospodarczej, natomiast nie było wiadomo, jaka pozostała kwota zostanie uzyskana ze „sprzedaży sklepu”. Sąd uznał te twierdzenia pozwanego za mało wiarygodną przyczynę nieobjęcia „umową pożyczki” całej wierzytelności J. C. (1) z następujących przyczyn. Po pierwsze należy wskazać, iż powód jako osoba zaangażowana w sprawy dotyczące prowadzonej działalności gospodarczej, a ponadto jako partner J. C. (1) winien znać przewidywaną kwotę jaka może zostać uzyskana ze „sprzedaży sklepu”. Należy w tym miejscu zauważyć, iż kwota ta znana była samej J. C. (1). Po wtóre, poważne podejrzenie musi budzić, iż pozwany nie objął „zabezpieczeniem” całości wierzytelności J. C. (1), jeżeli weźmie się pod uwagę, iż w zakresie samych rzekomo udzielanych pozwanemu pożyczek powód nie był w stanie precyzyjnie określić żadnych kwot tychże pożyczek. W związku z powyższym należy stwierdzić, iż skoro wpisana w „umowie pożyczki” kwota 15 000 zł i tak była kwotą jedynie orientacyjną, trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie nie objęcia „zabezpieczeniem” całej wierzytelności J. C. (1) wobec pozwanego. Należy również zwrócić uwagę, iż powód w pozwie i dalszych pismach procesowych stanowczo twierdził, iż cała kwota 15 000 zł stanowi należne mu wierzytelności tytułem pożyczek udzielonych pozwanemu. W trakcie składanych zeznań w charakterze strony powód wskazywał, iż w zakresie kwoty 3 000 – 4 000 zł w rzeczywistości nie była to umowa pożyczki lecz „zabezpieczenie” wierzytelności J. C. (1). Jednocześnie powód zeznał, iż kilka dni po spisaniu dokumentu „umowa pożyczki” pośredniczył on w przekazaniu od pozwanego na rzecz J. C. (1) kwoty około 3 000 – 3 500 zł tytułem rozliczenia po otrzymaniu zwrotu kaucji. Trudno zatem logicznie wytłumaczyć, z jakiej przyczyny powód wystąpił o całą kwotę 15 000 zł, a nie wyłącznie o zwrot kwoty udzielonych rzekomo pożyczek, skoro w zakresie rozliczeń między pozwanym a J. C. (1) doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia przez pozwanego, o czym powód doskonale wiedział, gdyż sam pośredniczył w przekazywaniu kwoty między pozwanym a J. C. (1). Należy również wskazać, iż powód zmienił pierwotnie prezentowaną koncepcję, iż cała kwota 15 000 zł stanowi przysługujące mu wierzytelności z tytułu udzielonych pozwanemu pożyczek dopiero po złożeniu przez J. C. (1) zeznań zgodnie z którymi cała kwota 15 000 zł stanowiła zabezpieczenie wierzytelności J. C. (1). Na zakończenie tej części rozważań należy wskazać, iż Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż kwota 15 000 zł stanowiła przewidywaną kwotę z jakiej miał on się rozliczyć z J. C. (1) po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej. Należy bowiem zauważyć, iż pozwany przedstawił (niekwestionowane) wyliczenia, zgodnie z którymi kwota uzyskana ze „sprzedaży sklepu” (obejmująca zwrot kaucji, sprzedaż wyposażenia sklepu, sprzedaż artykułów alkoholowych, sprzedaż samochodu) wynosiła 29 792, 72 zł. Ponadto w zakresie zwrotu kaucji, sprzedaży wyposażenia sklepu i sprzedaży artykułów alkoholowych pozwany przedstawił dokumenty w postaci pokwitowania, faktur i umowy sprzedaży w pełni potwierdzające jego wyliczenia. W związku z powyższym połowa kwoty, jaka miałyby przypaść J. C. (1) z tytułu „sprzedaży sklepu” rzeczywiście wynosiłaby ok. 15 000 zł. Mając powyższe na uwadze

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda zgodnie z którymi cała kwota ujęta w „umowie pożyczki” stanowiła w rzeczywistości „zabezpieczenie” dla J. C. (1). Ponadto należy zauważyć, iż zeznania powoda są w tym zakresie w pełni spójne z zeznaniami świadka J. C. (1). W tym miejscu Sąd pragnie wskazać, iż uznał za wiarygodne zeznania J. C. (1), pomimo tego, iż jak wskazał pozwany, świadek ten oświadczył pozwanemu przed rozprawą, iż będzie zeznawała na jego korzyść. Po pierwsze należy zauważyć, iż samo takie oświadczenie świadka nie jest równoważne temu, iż świadek ten będzie zeznawać niezgodnie z prawdą. Zeznawanie na czyjąś korzyść może również oznaczać zeznawanie zgodnie z prawdą. W konkretnych okolicznościach oświadczenie J. C. (1) można bowiem odczytywać jako „nie będę niezgodnie z rzeczywistością wspierać twierdzeń mojego partnera – powoda, tylko zeznam na twoją korzyść tj. zgodnie z prawdą”. Co jednakże istotniejsze, wskazać należy, iż zeznania J. C. (1) nie były nacechowane chęcią podważenia twierdzeń powoda. Należy bowiem zauważyć, iż świadek J. C. (1) nie stwierdziła, iż powód nigdy nie udzielał pożyczek pozwanemu, stwierdziła jedynie, iż dokument spisany w dniu 24 listopada 2012 roku zatytułowanym „umowa pożyczki” obejmował wyłącznie zabezpieczenie przysługującej jej wierzytelności. Ponadto świadek J. C. (1) nie była w stanie jednoznacznie określić, kto jest jej wierzycielem po spisaniu dokumentu z dnia 24 listopada 2012 r. Okoliczności te wskazują, że J. C. (1) nie zeznawała w sposób tendencyjny, co pozwala uznać jej zeznania za wiarygodne. Ponadto należy wskazać, iż J. C. (1), jako partnerka powoda, nie miała wyraźnego powodu, aby zeznawać na korzyść pozwanego niezgodnie z rzeczywistością, wręcz odwrotnie – znacznie łatwiej można byłoby doszukać się przyczyn ewentualnego tendencyjnego zeznawania na korzyść powoda. Wreszcie należy wskazać, iż jak wskazał pozwany, nie rozmawiał on z J. C. (1) przed rozprawą, także po złożeniu przez nią oświadczenia, iż będzie zeznawała na korzyść pozwanego. Okoliczność ta pozwala na wykluczenie ustalenia między pozwanym a J. C. (1) treści składanych następnie przez nich zeznań. Mając na względzie wszystkie wskazane okoliczności Sąd uznał zeznania świadka J. C. (1) za wiarygodne co do tego, iż dokument zatytułowany „umowa pożyczki” stanowił w rzeczywistości „zabezpieczenie” przysługującej jej wierzytelności.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka L. K. jedynie w tym zakresie w jakim twierdziła ona, iż zwrot kaucji na rzecz pozwanego nie nastąpił w pełnej wysokości, tj. nastąpił w kwocie mniejszej niż 7 000 zł. Należy bowiem zauważyć, iż zarówno z zeznań pozwanego i powoda, jak również z dokumentu w postaci pokwitowania wynika, iż zwrot kaucji nastąpił w kwocie 7 000 zł. Nadto należy wskazać, iż sama świadek L. K. zeznała, iż „z tego co pamięta, dokonała pewnych potrąceń z kwoty 7 000 zł”, w związku z tym należy stwierdzić, iż świadek nie była pewna tych okoliczności. W ocenie Sądu świadek nie dysponując w trakcie składania zeznań odpowiednimi dokumentami mogła najzwyczajniej pomylić się co do wysokości zwróconej kaucji. Nie można również wykluczyć, iż kaucja wynosiła kwotę wyższą niż 7 000 zł, a po dokonaniu potrąceń pozwanemu została zwrócona kwota 7 000 zł.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. O.. Świadek ten zeznał, iż był naocznym świadkiem udzielenia przez powoda na rzecz pozwanego dwóch pożyczek w kwocie po 5 000 zł każda. Należy zauważyć, iż zeznania świadka stoją zasadniczo w sprzeczności z twierdzeniami powoda należy bowiem zauważyć, iż powód nie wskazywał, aby któraś z rzekomych pożyczek miała opiewać na kwotę 5 000 zł, a trudno jest przypuszczać, aby powód nie był w stanie określić kwoty pożyczki udzielanej na tego typu okrągłą sumę. W związku z powyższym w ocenie Sądu świadek M. O., jako znajomy powoda, starał się w sposób tendencyjny zeznawać na jego korzyść, a jego zeznania nie zasługują na walor wiarygodności z wyżej wskazanej przyczyny.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka J. W. co do spisania w dniu 24 listopada 2012 roku dokumentu zatytułowanego „umowa pożyczki” oraz okoliczności, iż w rzeczywistości dokument ten nie obejmował żadnych umów pożyczek lecz miał stanowić rozliczenie z innego tytułu. Okoliczność spisania dokumentu zatytułowanego „umowa pożyczki” było między stronami bezsporne. Natomiast zeznania świadka J. W. co do tego, iż dokument ten w rzeczywistości stanowił „rozliczenia z innego tytułu niż pożyczki” w pełni koresponduje z zeznaniami pozwanego, J. C. (2), a częściowo także z zeznaniami powoda.

Na zakończenie tej części rozważań należy wskazać, iż w zasadzie bezsporne między stronami było to, iż powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3 000 zł. Należy jednakże zauważyć, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, pożyczka ta nie była objęta w zakresie kwoty 15 000 zł zawartej w dokumencie z dnia 24 listopada 2012 roku zatytułowanego „umowa pożyczki”. Jak to już zostało wskazane – z zeznań pozwanego oraz J. C. (2) jednoznacznie

wynika, iż cała kwota 15 000 zł miała stanowić „zabezpieczenie” wierzytelności przysługującej J. C. (2), kwota ta nie obejmowała natomiast żadnych pożyczek udzielanych pozwanemu przez powoda. Ponadto należy zauważyć, iż przyjęcie odmienną tezę, iż dokument „umowa pożyczki” obejmował w zakresie kwoty 3 000 zł rzeczywiście pożyczkę udzieloną pozwanemu przez powoda, musiałoby skutkować przyjęciem, że w zakresie pozostałej kwoty 12 000 zł dokument ten stanowił „zabezpieczenie” wierzytelności J. C. (1). Jednakże w takiej sytuacji w żaden sposób nie daje się logicznie wytłumaczyć z jakiej przyczyny dokument ten nie „zabezpieczał” całej wierzytelności J. C. (1), której przewidywana wysokość wynosiła 15 000 zł. Teoretycznie można byłoby rozważać również taką sytuację, że strony i J. C. (1) pierwotnie zakładały, iż wierzytelność J. C. (1) będzie wynosić około 12 000 zł. Jednakże za odrzuceniem takiej wersji jako wiarygodnej przemawia okoliczność, że powód wystąpił z powództwem o zapłatę całej kwoty 15 000 zł, pomimo iż wiedział on, że wierzytelność J. C. (1) została co najmniej w pewnej części zaspokojona. Nadto należy wskazać, iż powód początkowo twierdził, iż cała dochodzona kwota stanowi jego wierzytelności przysługujące mu tytułem udzielonych pozwanemu pożyczek, a dopiero w trakcie składania zeznań wskazał, iż w zakresie kwoty 3 000 – 4 000 zł dokument z dnia 24 listopada 2012 roku stanowił w istocie „zabezpieczenie wierzytelności” J. C. (1). Okoliczności te przemawiają jednoznacznie za tym, iż powód dysponując lekkomyślnie podpisanym przez pozwanego dokumentem zatytułowanym „umowa pożyczki” próbował to wykorzystać żądając od pozwanego kwoty wskazanej w tym dokumencie, dopiero w toku procesu, gdy przeprowadzone dowody wskazywały na to, iż w rzeczywistości „umowa pożyczki” stanowiła „zabezpieczenie” wierzytelności, powód chcąc niejako uratować prawdziwość swoich twierdzeń w świetle przeprowadzonych dowodów zeznał, iż kwota 15 000 zł stanowiła w zakresie kwoty 3 000 – 4 000 zł zabezpieczenie wierzytelności J. C. (1), a w pozostałym zakresie odpowiadała wysokości udzielonych pozwanemu pożyczek. Z tej przyczyny Sąd również uznał za niewiarygodną teoretyczną możliwość, iż w zakresie kwoty 12 000 zł „umowa pożyczki” stanowiła zabezpieczenie J. C. (1), a w zakresie kwoty 3 000 zł potwierdzała zawartą między powodem a pozwanym umowę pożyczki. Reasumując, Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i J. C. (1), iż dokument zatytułowany „umowa pożyczki” stanowił w rzeczywistości w całości „zabezpieczenie” wierzytelności J. C. (1). Zeznania te znajdują bowiem potwierdzenie w niekwestionowanym przez pozwanego (a także w znacznej części potwierdzonym dokumentami) wyliczeniem kwoty uzyskanej z tytułu „sprzedaży sklepu”.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granice wyrokowania przez Sąd określa sam powód wskazując w pozwie dokładnie określone żądanie oraz wskazując okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie. Należy wskazać, iż wskazanie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie ma na celu dokładne zindywidualizowanie żądania i rozróżnienie danego żądania od innych żądań, które mogą przysługiwać między tymi samymi stronami, nawet z tego samego tytułu prawnego. Przykładowo jeżeli powód dochodzi zwrotu udzielonej pozwanemu pożyczki, to powinien tak zindywidualizować umowę pożyczki na której opiera on swoje roszczenie, aby możliwe było jej rozróżnienie od ewentualnie innych jeszcze zawieranych umów pożyczek pomiędzy tymi samymi stronami. W niniejszej sprawie powód podając okoliczności faktyczne uzasadniające jego żądanie wskazywał na dokument z dnia 24 listopada 2012 roku zatytułowany „umowa pożyczki”. Okoliczność, że pismo to nie było de facto umową pożyczki, a jedynie pismem mającym potwierdzać wcześniej zawarte ustne umowy pożyczki samo przez się nie może przekreślać zasadności roszczenia dochodzonego przez powoda. Należy bowiem zauważyć, iż tak okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie mogą zostać następnie doprecyzowane w toku postępowania, co powód uczynił wskazując, że dokument sporządzony w dniu 24 listopada 2012 roku w istocie stanowił pisemne potwierdzenie zawartych wcześniej umów pożyczek. Należy jednakże wskazać, iż do zasądzenia roszczenia zgłoszonego przez powoda niezbędne jest ustalenie, iż pod pismem zatytułowanym „umowa pożyczki” powód i pozwany rzeczywiście objęli kwotę wynikającą z wcześniej zawartej umowy (umów) pożyczki. W sytuacji jednakże, gdy strony sporządzając dokument zatytułowany „umowa pożyczki” mieli na celu zabezpieczenie wyłącznie innego rodzaju wierzytelności, aniżeli umowa pożyczki (w dodatku wierzytelności przysługującej innemu wierzycielowi, aniżeli powód) to mając na względzie, iż powód opiera swoje żądanie w oparciu o tak sporządzony dokument, to rozstrzygnięcie o pożyczce nieobjętej treścią tego dokumentu stanowiłoby niedopuszczalne orzeczenie ponad żądanie pozwu. Dla zilustrowania granic wyrokowania przez Sąd, można wskazać przykładową sytuację w której powód opiera swoje żądanie na pożyczce zatytułowanej „nr 1”, a w toku postępowania ustalono, iż powództwo

podlega oddaleniu z uwagi np. na spełnienie świadczenia czy przedawnienie, przy czym jednocześnie ustalono w toku tego postępowania, iż strony łączyła także umowa pożyczki „nr 2”, to niedopuszczalnym w świetle art. 321 § 1 k.p.c. byłoby orzeczenie o roszczeniu wynikającym z umowy pożyczki „nr 2”. W niniejszej sprawie powód nie określił (nie zindywidualizował) pożyczek poprzez wskazanie dat, w których ustne umowy zostały zawarte, wskazał jedynie na dokument z dnia 24 listopada 2012 roku mający potwierdzać zawarte wcześniej ustne umowy pożyczki. W związku z powyższym ustalenie w toku postępowania dowodowego, że dokument ten w rzeczywistości (zgodnie z intencją stron) nie miał na celu potwierdzenia istnienia umów pożyczek udzielonych przez powoda (zabezpieczenia spłaty tychże pożyczek), a miał jedynie na celu zabezpieczenie wierzytelności J. C. (1), skutkuje niedopuszczalnością orzekania przez Sąd o umowach pożyczek nie objętych treścią tego dokumentu. Należy bowiem wyraźnie podkreślić, iż stanowiłoby to niedopuszczalne orzekanie przez Sąd ponad żądanie, a uściślając, orzekanie o innej umowie pożyczki, aniżeli wynika to z przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych mających uzasadniać żądanie powoda. Należy również zaznaczyć, iż ścisłe przestrzeganie granic wyrokowania zakreślonych okolicznościami faktycznymi przytoczonymi w pozwie pełni istotną funkcję gwarancyjną dla pozwanego. Przyjęcie odmiennej tezy mogłoby bowiem skutkować trudnościami w określeniu powagi rzeczy osądzonej, a co za tym idzie pociągać za sobą ryzyko wielokrotnego osądzenia w różnych postępowaniach tego samego roszczenia (wynikającego z tej samej umowy pożyczki). Ponadto należy zauważyć, iż odstąpienie od ścisłego przestrzegania granic żądania wytyczonych przez okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie w poważnym stopniu utrudniałoby pozwanemu obronę przed żądaniem. Niewystarczające mogłoby się bowiem okazać prowadzenie przez pozwanego obrony przeciwko żądaniu pozwu w granicach wytyczonych okolicznościami faktycznymi, konieczne byłoby prowadzenie również obrony przed wszelkimi innymi tożsamymi roszczeniami opartymi na innych okolicznościach faktycznych. Mając na uwadze, iż przedmiotem procesu jest roszczenie procesowe, które może ale nie musi być tożsame z roszczeniem materialnoprawnym, stwierdzić należy, iż wymaganie od pozwanego, aby podjął obronę przed wszystkimi możliwymi (choćby teoretycznie) okolicznościami faktycznymi, które mogłyby uzasadniać żądanie powoda mogłoby się okazać zadaniem wręcz niemożliwym. Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności należy stwierdzić, iż ścisłe przestrzeganie granic wyrokowania, w tym także zakreślonych przez okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie, jest zadaniem niezwykle istotnym z uwagi na zapewnienie odpowiednich gwarancji procesowych pozwanemu.

Zawarcie umowy na powoda, pomimo iż wierzycielem była J. C. (1) nie stanowiło również, wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda, ustnej cesji wierzytelności na powoda. Ze zgodnych zeznań zarówno powoda jak i J. C. (1) jednoznacznie wynika, iż powód w przypadku otrzymania spłaty przez pozwanego, zobowiązany był otrzymaną kwotę przekazać J. C. (1). Istotą przelewu wierzytelności jest definitywne przejście wierzytelności na nabywcę i w chwili uzyskania zapłaty przez nabywcę nie jest on obowiązany do przekazania uzyskanej zapłaty na rzecz zbywcy wierzytelności. W wypadku przelewu, po jego dokonaniu wierzytelność przysługuje wyłącznie nabywcy, który w przypadku przelewu przybierającego postać umowy wzajemnej (np. sprzedaży) jest wprawdzie zobowiązany do świadczeń na rzecz zbywcy, jednakże świadczenia należne zbywcy są niezależne od zapłaty dokonanej przez dłużnika przelewanej wierzytelności. Można wprawdzie rozważać dopuszczalność warunku uzależniającego uiszczenie ceny przez nabywcę na rzecz zbywcy od spełnienia świadczenia przez dłużnika wierzytelności, bez wątpienia jednakże cena tytułem sprzedaży wierzytelności nie może być określona na kwotę równą wysokości przelewanej wierzytelności (ani w sposób bardzo zbliżony do wysokości przelewanej wierzytelności), gdyż wówczas takie postanowienie umowne pozostawałoby w całkowitej sprzeczności z celem przelewu wierzytelności (właściwości – naturze stosunku przelewu). W związku z powyższym należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z pełnomocnictwem (upoważnieniem) udzielonym powodowi do odbioru od pozwanego wierzytelności przysługującej J. C. (2), a nie z cesją wierzytelności.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności stwierdzić należy, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości. Pozwany jest zatem stroną wygrywającą sprawę i to jemu zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. przysługuje zwrot kosztów procesu od powoda. Jednakże w niniejszej sprawie pozwany nie poniósł żadnych kosztów procesu w związku z powyższym w orzeczeniu brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie.